

Ks. JANUSZ KRÓLIKOWSKI
Tarnów

POSZUKIWANIE AUTENTYCZNEGO KULTU MARYJNEGO

II Sobór Watykański w konstytucji *Lumen gentium* podkreśla, że zawsze obecny w Kościele kult Matki Bożej „jak najbardziej sprzyja temu kultowi, który jest oddawany Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym” (nr 66). Pryncypium soborowe jest jak najbardziej przejrzyste i nie budzi zastrzeżeń. Jego słusność potwierdza wielka tradycja kultu maryjnego w Kościele. Problemy mogą pojawiać się i pojawiają się w przypadku konkretnych przejawów tego kultu, chociaż nie należy przesadzać z jakimś ich nasileniem. Zwłaszcza w pobożności, która odzwierciedla bardziej indywidualne poszukiwania wierzących, niejednokrotnie pojawiały się „dziwne” propozycje duchowe, przy czym nie dotyczy to tylko przejawów pobożności maryjnej. Pewne oboczności, które domagają się potem oczyszczenia, pojawiały się w każdej dziedzinie kultu i pobożności chrześcijańskiej. Należy więc zwracać krytycznie uwagę na proponowane formy kultu. Oznacza to, że należy je analizować pod względem teologicznym. Powinno to być jedno z kluczowych zadań podejmowanych przez teologów, które – niestety – nie jest wystarczająco realizowane.

Aby uniknąć pojawiającego się w kultcie maryjnym problematycznych propozycji i zjawisk, należałoby zwrócić uwagę na trzy zagadnienia:

a) Przede wszystkim trzeba mieć na względzie historyczną genezę określonej formy kultu i pobożności, gdyż tylko na gruncie historycznym można odkryć jej autentyczną treść. Niejednokrotnie pewne braki lub błędy są wynikiem niezwracania wystarczająco uwagi na pierwotny „przedmiot” danej formy kultu, a w efekcie dochodzi do rozmywania się jej autentyczności. Przykładów można podać stosunkowo dużo. Aby tego typu problematyczności unikać, trzeba stale mieć na względzie potrzebę rozwijania studiów historycznych nad kultem i jego przejawami. Trzeba pamiętać, że zasady odnowy liturgii, które sformułowano na II Soborze Watykańskim, były w decydującej mierze efektem studiów nad dziejami liturgii i jej form.

b) Drugim zagadnieniem ważnym dla autentyczności kultu jest ciągle czuwanie nad tym, co obecnie wyrażają jego poszczególne formy i w jaki sposób jest on aktualnie postrzegany przez wiernych. Zmiany kulturowe, zwłaszcza

zmiany w dziedzinie języka, sprawiają, że pewne tradycyjne formy kultu chrześcijańskiego zaczynają być odczytywane w inny sposób niż to było zamierzone na początku. Może to służyć zarówno ich pogłębieniu, jak i może prowadzić do spłylenia. Wrażliwość na dzisiejsze rozumienie form kultu, złączone ściśle z pytaniem o ich autentyczność, powinno być przedmiotem uwagi teologicznej. Z punktu widzenia pastoralnego i formacyjnego należy zaś stale zwracać uwagę na potrzebę wyjaśniania rozmaitych form kultu i pobożności, strzegąc ich autentyczności. Zbyt wiele w tej dziedzinie panuje mechanicyzmu. Ileż można by osiągnąć, gdyby na przykład śpiew Litanii Loretańskiej był łączony z jej adekwatnym wyjaśnieniem.

c) Nieodzownym elementem troski o autentyczność kultu jest odnawianie go na gruncie pogłębiania autentycznego rozumienia teologicznego. Niejednokrotnie, na przykład, korzysta się w nabożeństwach kościelnych z archaicznych modlitw. Nie zauważa się nowych propozycji. Mimo iż przygotowano starannie odnowioną nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w kulcie wykorzystuje się ciągle teksty z lat dwudziestych ubiegłego wieku. Podobnie dzieje się w innych formach kultu maryjnego. Jest to wynikiem braku troski o autentyczność, której efektem jest potem formułowanie nieuzasadnionych głosów krytycznych pod adresem kultu maryjnego. Tymczasem jest to tylko efekt zaniedbań i braku troski o to, co najważniejsze w Kościele, czyli o kult Boży.